

Subiektywne kalendarium muzyczne



24 czerwca 1999 roku Eric Clapton wystawił na aukcję w domu aukcyjnym Christie's w Nowym Jorku 100 gitar ze swojej kolekcji; dochód ze sprzedaży instrumentów miał zasilić klinikę uzależnień Crossroads Centre w miejscowości Antigua; słynny Fender Stratocaster z 1956 roku 'Brownie', którego Clapton użył, by nagrać studyjną wersję wielkiego przeboju 'Layla' zo-

stał sprzedany za rekordową kwotę 497,500 dolarów; w trakcie aukcji zebrano 5 milionów dolarów.

27 czerwca 1967 roku Mick Jagger został uznany winnym nielegalnego posiadania narkotyków, które policjanci znaleźli w jego kurtce na imprezie zorganizowanej przez Keitha Richardsa, w związku z czym spędził noc w więzieniu w Lewes w Anglii; zanim znalazł się w więziennej celi, muzyk prosił strażników o dostarczenie mu

książek o Tybecie i sztuce nowoczesnej oraz dwóch paczek papierosów marki Benson & Hedges.

30 czerwca 1977 roku członkowie zespołu KISS wydali "Kiss Book," książkę w zabawny sposób opisującą ich wspomnienia związane z życiem w grupie. W USA błyskawicznie sprzedano ponad pół miliona egzemplarzy.



„W podróży jesteśmy dla siebie nawzajem wsparciem”

– wywiad z podróżnikami, autorami bloga „czarny – szlak.pl”

W środę 4 kwietnia 2018 roku mieliśmy przyjemność gościć w naszej szkole dwoje podróżników - ludzi młodych, pełnych zapału i pasji. Pani Lena Krawczyk i pan Przemysław Pędziwiatr zdecydowali się opowiedzieć uczniom naszej szkoły o swoich przygodach, jakie spotkały ich podczas wyjazdów. Spotkanie niestety nie trwało długo. Spragnionych wiedzy o świecie oraz życiu podróżników zachęcamy do przeczytania poniższego wywiadu z naszymi gośćmi.



Redakcja „Bez Tytułu”: Jak wyobrażacie sobie swoje życie bez podróży?

Lena: Ciężko nam je sobie wyobrazić, byłoby bardzo nudne i dokładnie takie samo jak większości Polaków.

Przemysław: Pewnie znaleźlibyśmy sobie jakieś inne ciekawe zajęcie, nie jest o to trudno w Krakowie, ale na pewno szybko byśmy się znudzili i czegoś by nam brakowało.

Lena: Kiedy jesteśmy zbyt długo w domu to nie możemy się doczekać kolejnego wyjazdu i tylko odliczamy do niego dni.

Red.: Jaki jest wasz kolejny cel podróży?

Lena: Na krótki czas wybieramy się do Rumunii, Mołdawii i Bułgarii, gdyż są to ostatnie państwa europejskie, których nie odwiedziliśmy. W wakacje chcemy przejechać Azję Środkową, czyli Kazachstan, Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżykistan oraz Iran. Jeżeli starczy nam czasu to zamierzamy odwiedzić Irak. We wrześniu wybieramy się do Portugalii i powoli przymierzamy się do planowania podróży, która odbędzie się w lutym przyszłego roku.

Będzie to podróż na Sokotrę. Jest to egzotyczna wyspa Jemenu. Jest bardzo ciekawym miejscem ze względu na to, że żyje tam najwięcej endemicznych gatunków roślin i zwierząt.

Red.: Jakie są według was największe zalety podróżowania?

Przemysław: Poznawanie siebie. Może to nawet uchodzić za radę dla par, że warto wybrać się w podróż pełną nieprzewidywalnych sytuacji. Wtedy jesteśmy dla siebie wzajemnie wsparciem i zaczynamy rozumieć, że możemy na sobie polegać.

Lena: Zaczęliśmy podróżować, kiedy nawet nie byliśmy parą. Doświadczenie, które zdobyliśmy sprawiło, że wkrótce ze sobą byliśmy, Przemek się oświadczył i po dwóch miesiącach odbył się ślub.

Red.: Chcielibyście wyjechać gdzieś na dłużej niż parę miesięcy?

Lena: Mieliśmy plan, by po skończonych studiach wyjechać na dwa lata, ale zanim się tego podjęliśmy, stwierdziłam, że muszę spełnić swoje marzenie i zrobić doktorat. W związku z tym Przemek uznał, że też się tego podejmie. Na razie mamy krótsze plany tylko na najbliższe cztery lata.

Red.: Jaki rejon świata wspominaliście najchętniej?

Przemysław: Zdecydowanie Półwysep Arabski. Jechaliśmy tam z przeświadczeniem, że może być różnie ze względu na informacje przekazywane w mediach. Okazało się, że wszyscy byli bardzo przyjaźni i pomocni, robili

wszystko, byśmy czuli się u nich jak najlepiej.

Lena: Wystarczyło stanąć na chwilę na chodniku tylko po to, żeby na kogoś poczekać, a co chwilę Arabowie zatrzymywali się i pytali, czy czegoś potrzebujemy, czy nie jesteśmy głodni.

Red.: Były takie miejsca, gdzie spotkaliście się z wyjątkową nietolerancją?

Lena: Stacje benzynowe w Stanach Zjednoczonych (śmiech). To było jedyne takie miejsce. Później nie próbowałam już przy nich stawać, bo zawsze nas wyrzucano w obawie, że jesteśmy kryminalistami.

Red.: Zdarza się, że gdy poznacie kogoś w podróży to po powrocie utrzymujecie tę relację dalej?

Przemysław: Tak, przykładem może być Mohammed ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Do dziś się kontaktujemy, wysyłamy sobie wiadomości na Facebooku, a on nas do siebie zaprasza.

Lena: Dużo mamy takich kontaktów i dzięki temu mamy przeświadczenie, że jest wiele miejsc na świecie, do których w każdej chwili możemy wrócić i tam na nas czekają. Wielu znajomych mamy z samych Stanów. W jednym miejscu spotkaliśmy polskiego księdza, który zaproponował nam dwutygodniowy pobyt u siebie, z którego skorzystaliśmy.

Red.: Czy podróżowanie od zawsze było czymś, co było waszą pasją, czy pojawiło się spontanicznie?

